

# W obronie własnej

8 grudnia 2022

Państwa współczesnej „osi zła”, nazwane sojuszem na rzecz bezkresnej wolności, uprawiają przewrotny mechanizm. Legislacją gwarantują stałe zwiększanie nakładów na mityczne bezpieczeństwo państwa. Ciężary ponoszą obywatele, ale im właśnie odmawia się prawa do obrony własnej stwierdzeniem, że pieczę nad ich spokojną egzystencją pełnić mają profesjonalne oddziały policji. O ile w Polsce do wyjątków należy posiadanie broni przez przeciętnego śmiertelnika, to na Dzikim Zachodzie, zgodnie z zapisem konstytucyjnym, broń służy obywatelom do obrony przed zakusami władzy i samoobrony.



Bezwzględny rząd planujący zakusy okradania społeczeństwa, dla gwarancji sukcesu, przede wszystkim rozbraja obywateli. W USA proces postępuje stopniowo, ale skutecznie. Zaistniałe dotychczas seryjne wydarzenia strzelaniny tu i tam najchętniej w dużych skupiskach ludzi – szkołach, klubach, zgromadzeniach kulturalnych, centrach handlowych, zawsze rozgrywają się z udziałem kamer jakby na nie oczekujących. Wrzawa medialna obowiązkowo podaje ofiary wśród kobiet i dzieci, jakby zawsze brakowało mężczyzn. Niezwykle często sprawca ginie z rąk sprawnego policjanta. Potem ludzie słyszą życiorys niezrównoważonego psychopaty, którego zainteresowania od dawna wskazywały, że do normalnych było mu daleko. Po każdej inscenizowanej w ten sposób strzelaninie wprowadza się kolejny zakaz posiadania lub dopuszczenia do obrotu jakiegoś typu broni. Analizując wydarzenia i dowody w postaci relacji świadków, zawsze widać poważne rozbieżności między wersją medialną i gminną. Nasuwa się wniosek, że sprawca ginie, bo dał się zrobić, więc gdyby ocalał, zaczął sypać, byłoby śledztwo, ktoś straciłby stanowisko, trudniej byłoby przepchnąć antyobywatelską legislację odbierającą prawo do obrony przed naruszeniem miru domowego. Dziwnie zbieżne cechy

sprawców sprowadzają się do cech niebudzących podziwu: ćpun, alkoholik, leczony psychiatrycznie, a najnowszą jest – terrorysta. Opinia publiczna nie będzie żałować, ba, ucieszy się, że świat uwolnił się od bardzo groźnej istoty o ograniczonej poczytalności.

Rządzący dziś, w miarę bezkarności, rośnie apetyt władzę. Zamierzają odbierać ludziom majątek ruchomy i nieruchomości, likwidować miejsca pracy i podnosić kolejne podatki, a mówiąc o bezpieczeństwie – mają na myśli swoje własne. Na kolejne restrykcje w USA związane z posiadaniem broni pojawiły się gwałtowne sprzeciwy.

Na wieść o kolejnych ograniczeniach, zaproszony do programu telewizyjnego wokalista Ted Nugen argumentował z prowadzącym program Piersem Morganem w następujący sposób:

„Każdy, kto odbiera wolność osobistą człowieka, staje się automatycznie jego wrogiem i musi być zabity. Panie Morgan, każdy, kto spróbuje mnie rozbroić, padnie trupem. Każdego, kto ze mnie zrobi bezbronnego i bezradnego, jak w rejonach „stref wolnych od broni”, które są dowodem na ilość niewinnych ofiar zabójstw, usunę ze stanowiska albo zapoznam ze swoją bronią. Jeżeli dziennie 80 osób w Ameryce traci życie, to 75-78 z nich pada ofiarami przestępców zwolnionych z za krat przez skorumpowanych sędziów i prokuratorów, którzy są w pełni świadomi, że recydywa jest poza kontrolą. Doskonale wiedzą, że po wyjściu z więzienia popełnią kolejne przestępstwo, ale ich wypuszczają przed odbyciem pełnego wymiaru kary mimo zalecanych programów resocjalizujących. Tam, gdzie w Ameryce obywatele są najbardziej uzbrojeni, statystyka przestępstw jest najniższa, a tam, gdzie wprowadzono kontrolę broni, przestępczość osiąga najwyższe wskaźniki. Jak pan chce zwiększyć przestępczość – proszę brać przykład ze stref bez broni. Chce pan zmniejszyć przestępczość – trzeba ludziom pozwolić mieć broń. Dlaczego jako faceci nie potraficie zrozumieć tej statystyki? Im więcej broni w prywatnych rękach, tym niższa przestępczość. [...] Prowadzący takie programy zwykle

zarzucają zwolennikom broni, że chcieliby dysponować karabinami maszynowymi. Tu nie o to chodzi. My chcemy poszanowania konstytucyjnego zapisu mówiącego, że jako naród wolnych obywateli chcemy respektowania prawa dostępu do broni w celu samoobrony, w tym przed tyranią rządu. Czy akceptuje pan, jako urodzony a Anglii, koktajle Mołotowa stosowane w Irlandii? Choć są zakazane, stały się bronią terrorystów. Wystarczy 15 minut w Nowym Jorku, żeby załatwić kupno pistoletu maszynowego. [...] Narkotyków nigdy nie zalegalizowałbym z prostego powodu – istnieje 100% pewności, że zmniejszają a nawet eliminują poczucie odpowiedzialności człowieka za czyny, co jest zasadniczą różnicą w podejściu do broni i narkotyków jako towarów na sprzedaż. 35 lat służyłem w policji w Teksasie. W każdym przypadku, kiedy mamy do czynienia z przemocą ze strony osoby będącej pod wpływem, wykorzystuje ona do niej wszystko, co może – samochód, cegłę, piłę łańcuchową, broń palną. Ameryka mająca największą statystykę ilości broni przypadającej na obywatela notuje spadek przestępstw brutalnych poza strefami bez broni. Mamy do wyboru godzić się na niewinne bezbronne ofiary, wbrew danych potwierdzających, że miliony przypadków użycia broni rocznie ratują życie niewinnych potencjalnych ofiar. Pan zapewne wierzy, że dzwoniąc pod 911, gdy zagrożenie wkracza do pańskiego domu, doczeka się pomocy. Spodziewa się pan jako bezradny i bezbronny zapanować nad uzbrojonym napastnikiem? Porywacze samochodów, gwałciciele i włamywacze po dokonaniu przestępstwa uciekają z miejsca zbrodni, nie czekając na pojawienie się policji. Czy dla redukcji liczby ofiar utonięć mamy zlikwidować wodę? Nie, trzeba od dziecka uczyć ludzi obcowania z wodą i pływania”.



Przez pryzmat prawa rozpatruje problem dostępu do broni były sędzia amerykańskiego Sądu Najwyższego. Definiując faszyzm przypomina, że jest nim: „System władzy, w którym prywatna własność środków produkcji i usług podlega kontroli rządu”.

Dodatkowe przepisy mówią o nieoficjalnym partnerstwie zawieranym między rządem i dużymi korporacjami, w tym technologicznymi, bankami, firmami oferującymi karty kredytowe w celu uzyskania informacji osobistych.

Jaki pożytek ma rząd z tego partnerstwa? Ostatnio daje się to zauważyć na przykładzie nowojorskiej policji i firmy Amazon. Dokonując zakupu w Amazonie, klient wyposaża mieszkanie w dzwonek bezpieczeństwa. Umieszczony na drzwiach mieszkania udostępnia natychmiast i rejestruje na bieżąco informację video o każdej osobie pojawiającej się w jego zasięgu. Czy kupujący uprawnia firmę Amazon do udostępniania policji nagrań z wszelkich kontaktów w czasie rzeczywistym? Jaką korzyść ze strony Amazon ma nowojorska policja? To tylko przykład prywatnej firmy i rządowej kontroli. Informacja trafia do biura informacji o obrocie alkoholem, tytoniem i bronią, FBI. Zakup płacony kartą Visa automatycznie jest rejestrowany jako indywidualny ślad także w wielu instytucjach, a nie tylko w banku wydającym te karty.

System nazywający siebie demokracją, w planowym dążeniu do odebrania ludziom własności chce pozbawić obywateli zdolności obronnych. Rząd, jako wszechmocny i wszechwiedzący, zastąpił Boga, bo skoro istniejąca postać systemu odbiera swobodę wypowiedzi i działania, ostatecznym aktem rządzących będzie konfiskata majątku i podział między tych, którzy potrafią krzyczeć najgłośniej.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net